

**Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu
Wydział Fotografii**

Paweł Kula

**TAM, GDZIE ŚWIATŁO RODZI SIĘ SAMO.
O TYM, CO WIDAĆ I CZEGO NIE MOŻNA ZOBACZYĆ.**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem: prof. Grzegorza Przyborka

Promotor pomocniczy: dr hab. Jarosław Klupś

Abstrakt

Przedmiotem refleksji w swojej pracy czynię praktyki, w których fotografia staje się narzędziem dokumentującym zjawisko „paranormalne” oraz sytuacje, w których zdjęcia stają się nośnikami „boskiej” emanacji, a ich powstaniu towarzyszą „cudowne” okoliczności.

W pierwszym rozdziale przywołuję wybrane koncepcje statusu fotografii wobec rzeczywistości. Przyglądam się też mistycznej symbolice światła, która według niektórych ma zaskakująco dużo wspólnego z fenomenami światłoczułości. W rozdziale drugim porządkuję funkcje kamery fotograficznej wynikające z jej budowy oraz opisuję podstawowy zakres kreacyjnych cech i możliwych do popełnienia błędów. Odnoszę to następnie do XIX wiecznych przygód fotografii, które obfitowały w próby dokumentowania „duchów” i niewidzialnej energii. Przywołuję również kilka psychofizjologicznych fenomenów oraz aparatów i technik z tamtego okresu wspomagających niezwykle manifestacje. Rozdział trzeci to rozważania o pozaobrazowych emanacjach fotografii. Opisuję tam wykorzystanie zdjęć podczas prób jasnowidzenia i badań radiestetycznych oraz przedstawiam eksperymenty „energetyzowania” przy pomocy fotografii. Rozdział czwarty poświęcony jest praktyce użycia fotografii jako rejestratora bezpośrednich mentalnych transferów energii. Przyglądam się tym fenomenom opisując XIX wieczne rejestracje umysłowych fluidów, zjawisko „mysłografii”, kamerę do zdjęć ludzkiej aury i próby użycia fotografii do kontaktu ze zmarłymi. W ostatni rozdziale przyglądam się rejestracjom cudów z różnych religijnych ścieżek, w których symbolika światła pojawia się w jako konsekwentny dowód dzieła Stworzenia, a jednocześnie ma silny związek z regułami fotograficznej technologii.

W swojej pracy nie przedstawiam dowodów, nie formułuję teorii, nie obalam też istniejących hipotez. Zestawiam i porządkuję relacje historyczne i opowieści świadków, do których udało mi się dotrzeć. Podróżując przez te zadziwiające obszary wsłuchuję się przede wszystkim w fascynującą opowieść o przygodach Fotografii traktując to jako źródło inspiracji do własnych artystycznych praktyk.

Magdalena Abakanowicz UNIVERSITY OF THE ARTS POZNAN

Department of Photography

Pawel Kula

**WHERE LIGHT IS BORN BY ITSELF.
WHAT CAN BE SEEN AND WHAT CANNOT BE SEEN.**

Supervision: prof. Grzegorz Przyborek

Assistant supervisor: dr hab. Jarosław Klupś

Abstract

The subject of reflection in my work is photography becoming a tool that documents a "paranormal" phenomenon and situations in which photographs are a carrier of "divine" emanation, and their creation is accompanied by "miraculous" circumstances.

In the first chapter, I describe selected concepts of photography relating to reality. I also study mystical symbolism of light, which has surprisingly much in common with the phenomena of photosensitivity. In the second chapter, I classify the functions of a photographic camera resulting from its construction. I also describe basic photographic mistakes and their creative potential. I refer this to the nineteenth-century adventures of photography, which were full of attempts to document "ghosts" and invisible energy. I also mention several psychophysiological phenomena as well as the apparatuses and techniques from that period supporting unusual manifestations. The third chapter consists of reflections on what a picture conveys besides its representation. There I describe the use of photos during clairvoyant trials and dowsing research. I also present experiments of "energizing" with the use of photography. The fourth chapter is dedicated to using photography as a recorder of direct mental energy transfers. I look at these phenomena describing the nineteenth century recordings of mental fluids, the phenomenon of "thoughtography", a camera for pictures of the human aura and attempts to use photography to contact the dead. In the last chapter, I examine the miracle registrations from various religious paths, in which the symbolism of light appears as consistent evidence of Creation's work, while at the same time having a strong relationship with the rules of photographic technology.

In my work, I do not present any evidence, do not formulate a theory, and do not disprove existing hypotheses. I collate and organize the stories of witnesses that I have managed to reach. Traveling through these amazing areas, I listen intently to a fascinating story about the adventures of photography, treating it as a source of inspiration for my own artistic practices.